Rok 6. Nr. 11

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . . 2.20 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . . 2.30 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . . . 2.53 zł.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 36

Chojnice, piątek 15 stycznia 1926 r.

Kemmerer o Polsce.

Przed wyjazdem do Ameryki wybitny rzeczoznawca finansowy profesor Kemmerer przedstawił przedstawicielom prasy polskiej i zagranicznej swój pogląd na położenie gospodarczo-finansowe Polski na podstawie badań podczas jego pobytu w Warszawie. Prof. Kemmerer oświadczył co następuje:

W czasie mego pobytu w Polsce Rząd dał mi do rozporządzenia ostatnie dane, dotyczące położenia finansowego kraju i miałem zaszczyt odbyć szereg konferencji w sprawie położenia finansowego z wielu wybitnymi mężami stanu, ekonomistami, urzędnikami państwowymi, bankowcami, oraz kupcami.

Oczywiście, byłoby przedwczesnem z mej strony stworzyć sobie zupełnie ustalony pogląd na rozwiązanie tak skomplikowanego szeregu zagadnień w ciągu kilkunastu dni, mogę wszakże podać swoje wrażenia ogólne.

Wrażenie to jest, że obecne ekonomiczne i finansowe zagadnienia Polski nie różnią się tak bardzo od powojennych zagadnień wielu innych krajów, jak znaczna część społeczeństwa polskiego, to sobie wyobraża. Netura ludzka jest taką samą na całym świecie i zasady ekonomiczne mają powszechne zastosowanie. Postęp osiągnięty w ciągu ostatnich kilku lat w innych krajach przy rozwiązywaniu powojennych ekonomicznych zagadnień, podobnych do polskich w dobie dzisiejszej, usprawiedliwia się co do Polski.

W chwili opuszczenia Waszego kraju bardziej jestem usposobiony co do jego postępu w najbliższych latach, niż nim byłem w chwili mego przyjazdu.

Postęp ten jednak może być osiągnięty jedynie przez usilną pracę, wielki wysiłek i wiele poświęcenia ze strony wszystkich klas polskiego społeczeństwa dla wspólnego dobra. Jest to chwila wyjątkowa, wymagająca od społeczeństwa największego wysiłku na jaki tylko go stać.

Polska posiada zasobne i różnorodne bogactwa naturalnie. Posiada ona pracowitą ludność, w której około trzy czwarte stanowią ciężko pracujący oszczędni włościanie.

Niema żadnych śladów niebezpieczeństwa zamieszek rewolucyjnych. Propaganda bolszewicka nie wydaje się być skuteczną w Polsce. Kraj ma bardzo mały, na głowę ludności, dług publiczny, jeden z najmniejszych ze wszystkich krajów ekonomicznie rozwiniętych na świecie, i mam wrażenie, najmniejszy w Europie.

Niedawny Traktat Locarneński znacznie ugruntował bezpieczeństwo Polski pod względem międzynarodowym.

Przyczyny obecnego kryzysu.

Biorąc pod uwagę powyższe podstawowe fakty, trzeba się dziwić, dlaczego obecna depresja finansowa była tak ostra i trwała tak długo.

Mojem zdaniem jednym z głównych powodów jest tutaj nastrój. Jest to niesłusznie przesądzony brak zaufania u części ludności polskiej do swoich własnych finansów. Brak ten zaufania odbija się zagranicą.

W roku 1924 i 1925 naród polski przeceniał swoje siły. Ambicja jego była chwalebna, lecz usiłował on zadużo przeprowadzić w krótkim czasie.

Przyszły złe zbiory zeszłego roku i ludność, pamiętająca żywo zgubne skutki długiego okresu inflacyjnego niedawno minionych lat, stała się nerwową, straciła zaufanie do trwałości niedawno stabilizowanego złotego i pogrążyła się w stan, który byłby określony w Ameryce, jako panika finansowa i któremu towarzyszyły załamanie się kursu waluty i niepewność cen, a po którym nastąpiła, trwający po dzień dzisiejszy upadek ducha w życiu gospodarczem, wraz z znaczną liczbą bezrobotnych.

Jednakże poza trudnościami handlu wynikającemi ze sporu z Niemcami, nie zaszły żadne ujemne zmiany w podstawowem gospodarczem położeniu kraju podczas tego okresu przesilenia.

Pomyślne konjunktury na przyszłość.

Zbiory zeszłego roku były dobre. W ostatnich trzech miesiącach, kraj miał bardzo korzystny bilans handlowy, co do którego można być przekonanym, że da się utrzymać w przyszłości. Wartość w złocie

O zmianę ustawy lokatorskiej.

Na posiedzeniu sejmowej podkomisji prawniczej, przystąpiono do dalszych obrad nad szeregiem wniosków poselskich, dotyczących nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów. Referował pos. Puzak (PPS.), przewodniczył pos. Rzepecki (ZLN). W wyniku dyskusji nad nowelizacją art. 2 ustawy o ochronie lokatorów przyjęto poprawkę, przedłużającą ochronę lokalów fabrycznych, która wygasła z dniem 1 stycznia 1926, jeszcze na jeden rok, z zastrzeżeniem, wprowadzonem przez pos. Sommersteina, (Koło Żyd.) w myśl którego przedłużenie to będzie dotyczyło tylko fabryk, które w r. 1925 były czyne conajmniej w ciągu 6 miesięcy i które w dniu wejścia w życie noweli prawomocnem orzeczeniem sądowem nie będą eksmitowane.

Zkolei przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem w sprawie wstrzymania automatycznej zwyżki komornego. Referent pos. Puzak stanął na stanowisku wniosków klubu NPR. i posła Sommersteina, które domagają się wstrzymania tej zwyżki, o ile chodzi o lokale do trzech pokoi włącznie, o małe warsztaty rzemieślnicze i małe lokale handlowe. Sprzeciwił się temu poseł Bittner (Ch. Dem.) przyczem, powołując się na stanowisko, zajęte w tej sprawie przez rząd, a wyrażające zgodę na wstrzymanie zwyżki tylko dla lokalów jednopokojowych, twierdził, że z tem stanowiskiem jest związany również i referent jako członek stronnictwa, należącego do koalicji rządowej. W rezultacie sprawę odroczono do czasu porozumienia się referenta z rządem. Odroczono również sprawę ekmisji z powodu niepłacenia komornego.

Port w Gdyni.

Miarą wzrastającego stale zainteresowania się naszych sfer gospodarczych portem w Gdyni może być m. in. całkowite obecnie wyzyskanie tego portu w granicach jego działalności przeładunkowej pod względem eksportu węgla. O ile jeszcze do listopada cr. eksploatacja portu pod tym względem pozostawiała wiele do życzenia, co nawet prasie dało powód do szeregu krytycznych uwag pod adresem administracji portu, to obecnie nietylko będąca do dyspozycji przystań jest wykorzystana w zupełności bez żadnych przerw, lecz liczba zameldowań statków przekracza ilość, jaką możemy przyjąć. Nietylko w grudniu r. z. ruch w porcie był bardzo znaczny, ale już na cały styczeń i luty zgłoszono dostateczną zupełnie ilość statków.

Z powyższego widać, że port nasz stale zyskuje na popularności, do czego bezwzględnie przyczynia się w znacznej mierze tańszy koszt załadunku towarów na okręty w Gdyni niż Gdańsku. Np. różnica kosztów załadowania 1 tony węgla, przyjąwszy pod uwagę wszelkie koszta i obecne warunki, wynosi ca. 20—30 proc. na korzyść Gdyni.

Przy obecnych skromnych narazie urządzeniach technicznych może port gdyński przepuścić około 30 tys. ton węgla miesięcznie. Zdolność przypustowa zwiększa się szybko w miarę postępu robót portowych i w ciągu najbliższych miesięcy dojdzie do 125 tys. ton. Należy pamiętać, że obok węgla cały szereg innych towarów wychodzi z Polski na rynki obce przez budujący się port w Gdyni.

Dopóki port gdański nie będzie zaopatrzony w odnośne urządzenia techniczne do ładowania, co nastąpi już w maju rb., eksporterzy węgla winni zamawiać do tego portu statki o tonażu nie większym jak 3 tys. ton, oraz zaopatrzone w odpowiednie windy gdyż port nie posiada jeszcze narazie własnych dźwigów

Redukcja pociągów pasażerskich.

Pod przewodnictwem b. ministra p. inż. Jasińskiego obradował Komitet Eksploatacyjny Państwowej Rady Kolejowej, zwołany na nadzwyczajne posiedzenie celem wydania opinji o zamierzonej ze względów oszczędnościowych redukcji pociągów pasażerskich z dn. 1 lutego br.

Po wyczerpującej dyskusji, w której brali udział i dawali wyjaśnienia zastępcy Ministerstwa Kolei, uchwalono jednomyślnie na wniosek przewodniczącego inż. Jasińskiego, który, aprobując ogólne stanowisko, jakie zajęło Ministerstwo Kolei w sprawie zamierzonej ze względów oszczędnościowych na okres zimowy czasowej redukcji pociągów pasażerskich — podkreśla, że zniesienie pewnych słabo zaludnionych pociągów, uzgodnione z dyrekcjami kolejowemi i w granicach, proponowanych przez dyrekcje, w obecnem ciężkiem położeniu finansowem państwa jest — niestety — koniecznością, którą społeczeństwo musi ponieść, chociby z narażeniem się na pewne niewygody w podróżowaniu.

W końcu Komitet Eksploatacyjny sądzi, że redukcja pociągów nie może być nigdy traktowaną procentowo, lecz ściśle indywidualnie i w porozumieniu z dyrekcjami kolejowemi i Dyrekcyjnemi Radami Kolejowemi oraz, że najbliższy rozkład jazdy powinien być ułożony pod tym samym kątem widzenia i o ile możności w tych samych granicach.

Niemcy ciągle bez rządu.

Prezydent Rzeszy przyjął b. kanclerza posła Fehrenbacha centrum i b. ministra Rzeszy dr. Kocha, celem omówienia z nimi sprawę utworzenia nowego rządu.

Prezydent oświadczył, że nie powierzył dotąd misji tworzenia gabinetu żadnej osobistości, nie chcąc paraliżować wszczętych przez obie partje rokowań, zmierzających do utworzenia rządu wielkiej koalicji. Prezydent poprosił jednak o poinformowanie go o widokach wielkiej koalicji najpóźniej do czwartku przed południem.

Posłowie zapewnili prezydenta, że uczynią wszystko w celu powzięcia decyzji i dołożą wszelkich starań, aby ta decyzja zapadła najpóźniej do czwartku.

W wywiadzie, udzielonym redaktorowi „Berliner Tageblatt", pruski premjer socjal demokrata poseł Braun wypowiedział się stanowczo za przystąpieniem socjalistów do koalicji rządowej.

Sprawy polskie.

Oszczędności w administracji.

Władze centralne w Warszawie mają przystąpić w najbliższym czasie do zniesienia kilku województw w państwie. W pierwszej linji ma być zniesione województwo kieleckie, a następnie tarnopolskie i nowogrodzkie. Południowa część kieleckiego zostanie włączona do województwa krakowskiego, zaś wschodnia z miastem Kielce do lubelskiego. Również szkolnictwo powszechne i średnie znajdujące się na połaci kieleckiego ma być włączone do Kuratorjum Krakowskiego. Sądownictwo w województwie kieleckiem pozostanie nadal pod dotychczasową apelacją ze względu na różnice między ustawodawstwem dwóch byłych zaborów.

W ciągu roku mają nastąpić dalsze zniesienia województw — poza wspomnianemi trzema — tak, aby liczba ich równała się liczbie okręgów korpusów w państwie.

O pożyczkę włoską.

Jak się dowiaduje przedstawiciel „Polonji", rząd polski nosi się z zamiarem zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki we Włoszech. Ma być ona zużyta na bieżące potrzeby skarbu państwa. Wysokość pożyczki ma sięgać kwoty 22 miljonów dolarów.

złotego dąży silnie w górę od czasu najniższego kursu 10,50 za dolara na początku grudnia, przy notowaniu na czarnej giełdzie, dochodzącem w pewnej chwili do panicznego kursu 12,50 za dolara. Wczoraj kurs był 8,10 za dolara.

Ceny hurtowe towarów w Polsce, wyrażone w złotych papierowych, wcale nie poszły w górę, w stosunku do spadku wartości w złocie złotego.

Redukcja w budżecie jest konieczna.

Ogólną politykę Rządu, zapowiedzianą i stosowaną dotąd do zaradzenia położeniu finansowemu przez bezwzględne redukcje w budżecie wydatków, ograniczenia importu i konsumcji wewnętrznej towarów luksusowych, oraz zaprzestania wypuszczania rządowego pieniądza papierowego, uważam za bardzo mądrą.

Rząd obciął swój budżet wydatków na rok 1926 w przybliżaniu o 500 miljonów złotych, czyli około 25 proc. w porównaniu z faktycznymi wydatkami 1925 roku, a razem z doskonałem systemem układania miesięcznych budżetów istnieją dobre widoki zrównoważenia budżetowego na rok bieżący.

Zmiana statutu Banku Polskiego byłaby wskazaną.

Postanowienia co do rezerw Banku Polskiego są mojem zdaniem wogóle zbyt sztywne. Nie powinno się stawiać muru kamiennego, jak obecny, poniżej którego rezerw nie można zmniejszać w chwilach szczególnej potrzeby. Rezerwa jest na to, by jej używać, nie zaś by się jej tylko przyglądać i to jest szczególnie słusznem w czasach wyjątkowych.

Uważam, iż będzie wskazanem, skoro położenie bardziej się ustali, zrewidować w kilku kierunkach obecny statut Banku Polskiego, a w szczególności po stanowienia o rezerwach.

Praktyczne wykazania prof. Kemmerer'a.

Będzie prawdopodobnie słusznem ustalić normalny stan rezerwy w wysokości 40 proc. na krycie biletów w obiegu i depozytów netto, a następnie, idąc za praktyką szeregu innych ważnych banków centralnych, upoważnić do redukcji rezerw poniżej tego normalnego minimum, pod warunkiem, że braki w rezerwach będą poddane podatkowi progresywnemu. Stopa podatku początkowo niska, powiększyłaby się szybko, gdyby rezerwy spadły poniżej powiedzmy 20 procent.

Ustawa winnaby wymagać, aby w wypadku zmniejszenia się rezerwy poniżej 40 proc., stopa dyskontowa Banku wzrastała w przybliżeniu o równo wartość podatku. Taka koncepcja dałaby Polsce walutę o należytej pewności i elastyczności.

Obieg biletów emitowanych przez Rząd, zdaje mi się jest za wielki dla obecnych warunków Polski i jest wskazanem, aby sumy w obiegu były zasadniczo zredukowane w najbliższej możliwie przyszłości.

Pożyczki zagraniczne przyjdą do kraju rządnego

Dzięki stanowczej polityce redukcji wydatków publicznych, stosowanej od niedawna przez Rząd, położenie finansowe w Polsce się poprawia. Sposób, w który społeczeństwo polskie przystępuje do poparcia tych z konieczności potrzebnych zarządzeń oszczędnościowych Rządu, jest tylko jedną dalszą ilustracją jego silnego narodowego patrjotyzmu i jego gotowości do poniesienia wielkich ofiar, gdy dobro Polski wymaga wielkich ofiar.

Widoki na przyszłość wydają się dobre, ponieważ kredyt finansowy Polski tak w kraju jakoteż za granicą, poprawi się w miarę przeprowadzenia obecnego programu finansowego Rządu.

W miarę poprawy kredytów i warunków gospodarczych poprawi się, też naturalnie finansowa pozycja Polski zagranicą, a wtedy także powinny się zwiększyć, mojem zdaniem, możliwości otrzymania pożyczek rządowych i prywatnych.

Kemmerer nadeśle opinję o stanie gospodarczym Polski.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej senatu, senator Krzyżanowski zwrócił się do przewodniczącego komisji senatora Adelmanna (Chrz. Dem.) z prośbą, ażeby ten odniósł się do ministra Skarbu o zakomunikowanie komisji opinji prof. Kemmerera co do stanu gospodarczego państwa.

Komisja upoważniła sen. Adelmanna, ażeby w tej sprawie porozumiał się z ministrem skarbu. Zapytany o to przez sen. Adelmanna p. minister Zdziechowski oświadczył, że prof. Kemmerer nie pozostawił tej opinji na piśmie, ma ją nadesłać po powrocie do Ameryki.

Od 15-go b. m.

przymują listowi przedpłatę na „Dziennik Pomorski" na miesiąc luty.

Prosimy o odnowienie przedpłaty i zachęcenie innych do zaabonowania „Dziennika Pomorskiego".

Sprawy polityczne.

Aresztowania w Rosji.

Po przeprowadzeniu przed kilku dniami masowych aresztowaniach na Ukrainie, które tłomaczą wykryciem spisku monarchistycznego, nastąpiły obecnie dalsze aresztowania na Kaukazie. W Tyflisie, Batum i Ekaterynodarze dokonano około 150 aresztowań. Na Kaukazie utworzony był podobno związek monarchistyczny, do którego w Batum należeli wyżsi dowódcy armji sowieckiej.

Fałszerstwa banknotów w Jugosławji.

Białogrodzkie koła oficjalne odnoszą się z wielką rezerwą do afery fałszerstw banknotowych. Rząd jugosłowiański zajął stanowisko wyczekujące i ujawnia życzenie nie podejmowania przedwczesnych zarządzeń dopóki nie będzie wiadomy całokształt śledztwa.

Fałszerstwa banknotów w Belgji.

Śledztwo, prowadzone w celu wykrycia miejsca fabrykacji 1000-dynarowych banknotów, wykazało, że w Brukseli przebywają również fałszerze banknotów. Aresztowano mianowicie dwie osoby — m. in. pewnego kupca niemieckiego — który kupował papier, potrzebny do fabrykowania fałszywych banknotów.

Kradzież w dowództwie dywizji czeskiej.

„Lidowe Nowiny" donoszą, że w dowództwie dywizji w miejscowości Bańska Bystrzyca dokonano kradzieży pieniędzy i ważnych dokumentów wojskowych. Po dłuższem śledztwie aresztowano naczelnika wydziału wywiadowczego dowództwa dywizji kpt. Wrbe i trzech innych oficerów. Jak słychać, chodzi tu o szeroko rozgałęzioną akję szpiegowską.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Paluszyński z Piaseczna przeniesiony został na wikarjat w Ostrowitem. Ks. wikary Bronisław Domachowski w Ostrowitem dla choroby zwolniony został na jeden rok.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 14 stycznia 1926 r.

Dziś:	Hilary, b. w. dr; Feliks k. m.
14. 1. 26.	Słońca wschód 8. 8 zachód 16.11
	Księżyca wschód 8.13 zachód 16.33
Jutro:	† Paweł pust.; Maurus, op. w.
15. 1. 26.	Słońca wschód 8. 7 zachód 16.13
	Księżyca wschód 9. 2 zachód 17.53

— **Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół" w Chojnicach** odbyło się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 5 po południu w hotelu p. Kaletty. Na zebranie stawiła się znaczna liczba członkiń i członków.

Zebranie zagaił prezes prof. Siciński. Ponieważ komisja rewizyjna na zebranie się nie stawiła, przeto wybrano nową komisję, w skład której weszli pp. Ulandowski, Tarnowski i Kuraś.

Przewodniczącym zebrania walnego wybrano p. nacz. sekr. Ulandowskiego, sekretarzem p. Szyjkowskiego.

Przewodniczący przeczytał porządek obrad, do którego prezes okręgowy p. Szczepański wniósł uzupełnienie co do opodatkowania każdego członka w kwocie 25 gr na budowę boiska w miejscu dawnego jeziora zwanego „Zielonem". Wniosek ten odłożono do wolnych głosów.

Sekretarz p. Mazalon odczytał protokół z ostatniego rocznego walnego zebrania i sprawozdanie z rocznej działalności towarzystwa w roku 1925.

Sprawozdanie kasowe wygłosił skarbnik p. Bączkowski ubolewając, że nie wszyscy członkowie uiścili się ze składek.

Pan Ulandowski jako przewodniczący komisji rewizyjnej oświadczył, że książki kasowe i kasa są w najlepszym porządku, ubolewa jednak, że członkowie zalegają ze składkami w kwocie ogólnej 500 zł.

Po sprawozdaniu prezesa p. prof. Sicińskiego i ożywionej dyskusji, w której poruszano różne niedomagania i bolączki utrudniające należytą pracę i rozwój towarzystwa, przystąpiono do wyboru zarządu na rok 1926.

W skład nowego zarządu weszli: p. insp. Gałła prezes, p. Ulandowski I. wiceprezes, p. Kaletta II wiceprezes. Jako dalsi członkowie zarządu wybrani zostali pp. Twardokus, Szrekenszleger, Ciża, Gackowski, Biesek, Synakówna, Kuraś, Guzińska, Cisewska, Bączkowski, Wojnowski i Małachowski.

Do sądu honorowego wybrani zostali pp. Szamocki, Szyjkowski, adw. Kopicki, Kuklińska, Markiewicz, Znajdek, adw. Radwański, Standera, Bąkowski, Zielińskl, Sikora i Sitarek.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Loch, Tarnowski i Sitarek.

W wolnych głosach omawiano wniosek p. Szczepańskiego dot. opodatkowania się na cele boiska. Uchwalono jednogłośnie opodatkować na ten cel członków niećwiczących w wysokości 25 gr.

O godz. 8,30 zamknął p. przewodniczący zebranie hasłem „Czołem".

— **Z walnego zebrania Tow. Handlowców.** W poniedziałek, dnia 11 bm. odbyło się walne zebranie Tow. Handlowców w lokalu p. Czarneckiego. Przy licznym udziale członków zagaił prezes Tow. p. Rydzkowski zebranie. Po przeczytaniu ostatniego protokółu i podaniu komunikatów i sprawozdań do wiadomości członków, wręczył prezes p. R. zasłużonym przy braniu udziału w konkursie teatralnym członkom artystycznie wykonane dyplomy. Ładne te dla członków pamiątki sporządził p. Werne-Wojtycha. Następnie złożyli 2 nowi przez zarząd przyjęci członkowie podpisy pod ustawę Towarzystwa. Na tem skończyła się działalność starego zarządu a oddając przewodnictwo wybranemu marszałkowi p. Grabowskiemu i p. Kuklińskiej jako sekretarce, zdał stary zarząd sprawozdanie.

Bunt Chmielnickiego.

80) Powieść historyczna.

Po niejakim czasie znów ujrzał placówkę tatarską, stojącą tuż nad brzegiem. Światło księżyca padało wprost na twarz mołojca, podobną do psiej mordy. Ale Skrzetuski mniej się już obawiał tych straży, niż utraty przytomności. Natężył więc całą wolę, bo sobie jasno zdawał sprawę, gdzie jest i dokąd idzie.

Ale ta walka zwiększyła tylko jego znużenie, i wnet dostrzegł, że mu się dwoi i troi w oczach, że chwilami wydaje mu się staw obozowym majdanem, a kępy trzcin namiotami. Wówczas chciał wołać na Wołodyjowskiego, by szedł z nim razem, ale tyle miał jeszcze przytomności, iż się wstrzymał.

— Nie krzycz! nie krzycz! — powtarzał sobie, — to zguba.

Lecz owa walka z samym sobą coraz była trudniejsza. Wyszedł ze Zbaraża znękany głodem i strasznę bezsennością, od której umierali tam już żołnierze. Ta podróż nocna, zimna kąpiel, trupi oddech wody, błądzenie po błotach, czerpanina wśród korzeni roślin osłabiły go do reszty. Dołączyło się wśród i rozdrażenie strachu i ból od ukąszenia komarów, które pokłuły mu tak twarz, że cała była krwią oblana — więc czuł, że jeżeli prędko nie dojdzie do bagienka, to albo wyjdzie na brzeg, przed siebie, na to co ma spotkać, lub padnie wśród tych trzcin i utopi się.

Owo bagienko i ujście rzeki wydało mu się portem zbawienia, choć poprawdzie zaczynały się tam nowe trudności i niebezpieczeństwa.

Bronił się w gorącze i szedł, coraz mniej zachowując ostrożności. W szumie wody słyszał Skrzetuski głosy ludzkie, rozmowy; zdawało mu się, że to o nim tak rozmawia ten staw. Dojdzie li do bagienka, czy nie dojdzie? wylezie, czy nie wylezie? Woda stawała się głębsza — wkrótce doszła mu do pasa, a potem do piersi. Więc pomyślał, że jeżeli mu płynąć przyjdzie, to się w tej zbitej tkaninie zaplącze i utonie.

I znowu porwała go niepowstrzymana, nieprzeparta chęć wezwania Wołodyjowskiego, i już ręce złożył około ust, by zakrzyknąć.

— Michale! Michale!

Na szczęście jakaś miłosierna trzcina uderzyła go zroszoną, mokrą kiścią w twarz. Oprzytomniał i ujrzał przed sobą ale nieco ku prawej stronie, mdłe światełko.

Teraz patrzał już ciągle w to światło i czas jakiś szedł wytrwało ku niemu.

Nagle zatrzymał się, spostrzegłszy pas czystej wody, leżącej w poprzek. Odetchnął. Była to rzeka, a po obu jej stronach bagienko.

— To już przestanę krążyć brzegiem i zapuszczę się w ten klin, — pomyślał.

Z obu stron klinu ciągnęły się dwie smugi trzcin. — rycerz zapuścił się tą, do której doszedł. Po chwili poznał, że jest na dobrej drodze. Obejrzał się, staw był już za nim, a on postępował teraz wzdłuż wąskiej taśmy, która nie mogła być czem innem, tylko rzeką. Woda stała się płytsza, ale zimniejsza.

Lecz po niejakim czasie owładnęło nim straszne znużenie. Nogi trzęsły mu się, a przed oczyma stawał jakoby tuman czarny.

— Nie może być inaczej, tylko pojdę do brzegu i położę się, — myślał, — nie pojdę dalej, odpocznę.

Wtem upadł na kolana i rękoma zmacał kępę suchą, porosłą mchami. Była to jakoby wysepka wśród sitowia.

Siadł na niej i począł wycierać rękoma zakrwawioną twarz i przy tem oddychać mocno.

Po chwili do jego nozdrzy doszedł zapach dymu, Odwróciwszy się ku brzegowi, dojrzał o sto kroków od brzegu ogień, a naokoło niego kupkę ludzi.

Był zupełnie nawprost tego ognia. i w czwilach, gdy wiatr rozginał trzciny, mógł widzieć wszystko doskonale. Od pierwszego rzutu oka poznał koniuchów tatarskich, którzy siedzieli przy ognisku i jedli.

Wówczas odezwał się z nim straszny głód. Ostatniego rana zjadł kawałek koniny, którym nienasycił łoby się i dwumiesięczne szczenię wilcze — od tego czasu nie miał nic w ustach.

Więc począł zrywać rosnące obok okrągłe łodygi grążeli i wysysał je chciwie. Gasił niemi zarówno głód, jak i pragnienie, bo i pragnienie go trawiło.

Przytem ciągle wpatrywał się w ognisko, które blado coraz bordziej i mdlało. Ludzie przy niem przysłaniali jakoby mgłą i zdawali się oddalać.

— Aha! sen mnie morzy! To usnę na tej kępie, — pomyślał rycerz.

Lecz przy ognisku uczynił się ruch. Koniuchowie wstali. Wkrótce do uszu Skrzetuskiego doszły wołania: „Łosz! łosz!" Odpowiedziało im krótkie rżenia. Ognisko opustoszało. Po chwili jednak usłyszał rycerz usłyszał gwizdanie i głuchy tupot kopyt po wilgotnej łące.

Z referatu prezesa wynika, że tow. założono 17. listopada 1919 r, w czasie, gdy gmina miasta Chojnice liczyła 6—8 proc. Polaków, stanowiło wówczas poważny filar polskości i za inicjatywą młodzieży ku pieckiej powstało założone pierwsze polskie tow. w Chojnicach. Występując z Tow. Handlowców usamodzieliło się w Chojnicach 5 w innych miejscowościach 3 członków. W życiu społecznem tow. zawsze żywy udział brało i miało w Radzie miejskiej jednego, w Radzie Kasy Chorych dwóch reprezentantów.

Według sprawozdania sekretarza p Kalinowskiego odbyło się w ubiegłym roku 1 walne i 16 zebrań plenarnych oraz 18 zebrań zarządu. Oprócz tego urządziło tow. jeden kurs pisania laklem, dwie ekskursje zakładów przemysłowych wzgl. społecznych, jeden wieczór oświatowy, konkurs teatralny, wycieczkę majową, uroczystość wigilji Bożego Narodzenia, zabawę zimową i dwa wieczorki towarzyskie.

Z wygłoszonych na zebraniach wykładów wspomnieć należy wykład: pp. red. Sosińskiego n. t. „Ważność wyborów do Rady Kasy Chorych“, dyr. banku George n. t. „Weksel i czek“, prof. gimn. Mondzielewskiego n. t. „Z historji miasta Chojnice“, dyr. szkoły handl. Kozubskiego n. t „Konkursy i nadzory sądowe“, Markiewicza n. t. „Urlopy pracowników umysłowych“, Rydzkowskiego n. t. „Handlowiec a kodeks handlowy“, Popławskiego n. t. „Komunikacja nadpowietrzna“, Werne Wojtycha n. t. „Adam Mickiewicz“.

Z własnych sił założyło tow. sekretarjat oraz bibliotekę w gmachu p. Czarneckiego. Ruchliwe to tow. liczyło na końcu r. ub. członków 40, a na zebrania uczęszczało przeciętnie 60 proc.

Majątek Tow. wynosi wedle sprawozdania skarbnika p. Dybowskiego zł. 134.40. W dalszym ciągu ustalono w myśl statutów tow program roczny, we dle którego nowy zarząd powinien pracować: w styczniu: kurs pisania lakiem, w lutym: wieczorek towarzyski, w marcu: kurs stenografji, w kwietniu wieczorki oświatowe (literatura), w maju: wycieczka poranna, czerwiec: zabawa, w lipcu: wycieczka do Gródka, w sierpniu: wycieczka do Wiela, we wrześniu wieczorki oświatowe (krajoznawcze), w październiku: kurs tańców, w listopadzie: wieczorek towarzyski w grudniu: wigilja Bożego Narodzenia. Następnie wybrano nowy zarząd i to jednogłośnie na prezesa p. Rydzkowskiego, sekretarza p. Werne Wojtycha, skarbnika p. Dybowskiego zast. prez. p. Grabowskiego, zast. sekr. p. Kalinowskiego i ławników p. Wiśniewskiego i p. Kulińską. Jako rewizorów kasy wybrano p. M. Markiewicza i p. Wrońską. Po przejęciu przewodnictwa przez nowy zarząd załatwiono szereg spraw bieżących, poczem solwował prezes pan J. Rydzkowski zebranie o godz. 11 ej.

— Z Izby Karnej Sądu Okręgowego. Stają: Wojciech Grochowina. Paweł Grochowina, zam. w Iwcu, pow. Tuchola, osk. o to, że w styczniu 25 roku w Iwcu wspólnie groźbą przemocy stawiali opór urzędnikowi leśnemu w prawnem wykonywaniu jogo urzędu, wygrażając mu cepami. W tym samym czasie znieważyli leśniczego Tomaszkiewicza słownie. Podczas rozprawy osk. I. tłómaczy się że leśniczy przyszedł bez zezwolenia jego na podwórze szukać drzewa, osk. II tłómaczy się że nie był obecny. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. Wojciecha Grochowinę winnym wyst. zniewagi i zasądza go na karę więzienia przez 7 dni. Koszta ponosi osk. Pawła Grochowinę uwolniono,

Franciszka Banach. z Nowych Prus została mandatem karnym przez Pomorską Izbę skarbową za ukrócenie należytości monopolowej Skazaną na grzywnę 108 zł oprócz tego konfiskatę 900 papierosów oraz na ponoszenie kosztów. Osk. wniosła odwołanie. Podczas rozprawy osk. tłómaczy się, że w Gdańsku jakiś młody człowiek wręczył jej paczkę owiniętą w papierze. Po przeprowadzeniu rozprawy uznaje sąd osk. winną wyst. i zasądza ją na 54 zł. grzywny, oraz na ponoszenie kosztów postępowania.

Osk. Tromcholca z powiatu tucholskiego o zarzucony mu czyn kradzieży uwolniono. Koszta nałożono kasie państwowej,

— Kino Nowości wyswietlać będzie w sobotę 16 i niedzielę 17 bm. ku uczczeniu pamięci tych, co legli w obronie Wisły, wznowione wielkie arcydzieło filmowe pełne wzruszających przeżyć tchnące ukochaniem Ojczyzny p. t. „Cud nad Wisłą“. Dramat historyczny w 8 aktach osnuty na tle walk o wolność i niepodległość narodu polskiego podczas najazdu hord bolszewickich na Polskę w sierpniu 1920 roku.

W roli głównej gwiazda polskiego ekranu: Jadwiga Smosarska znana z obrazu pt. „O czem się nie mówi“ i z obrazu „Tajemnica Przystanku Tramwajowego“ i „Iwonka“.

Jednocześnie przypominamy Sz. publiczności, że dziś i jutro w czwartek odbywają się występy wspaniałego humorysty p. Juljana Juljanowskiego, który swymi kupletami i monologami wywołuje burze śmiechu, to też warto jest je słyszeć.

— Awanse oficerów. Minister spraw wojskowych generał Zeligowski postanowił nie wstrzymywać dłużej awansów oficerskich, które z końcem ubiegłego roku z rozmaitych względów nie zostały ogłoszone. Najlepiej uposażeni wyżsi oficerowie od generałów do pułkowników, złożą tym razem ofiarę dla dobra skarbu. Na razie awansować będą oficerowie na kapitanów i sprawa ta będzie rychło załatwiona. Natomiast awanse kapitanów na majorów jeszcze tak prędko nie nastąpią.

— Banknoty 1 o i 2 złotowe można wymieniać do 30 września 1926. W dniu 31. grudnia ub. r. banknoty 1-no i 2 złotowe straciły wartość obiegową. Do dnia 30 września 1926 r. prz jmowane będą do zamiany na bilon i na pokrycie należności we wszystkich oddziałach Banku Polskiego i kasach skarbowych.

Z Pomorza.

— Osie, pow. świecki. (Licytacja drzewa), Tutejsze nadleśnictwo sprzedawać będzie w dniach 13 stycznia, 17 lutego, 17 marca br. o godz. 9 rano drzewo opałowe i użytkowe.

— Wda, pow. Starogard. (Kradzież z włamaniem) W ubiegły tydzień w nocy na piątek włamali się do tut. oberży połączonej z składem kolonjalnym p. Bukowskiego w miejscu złodzieje, którzy skradli większą ilość sera, śledzi, wódek, kasę z gotówką i więcej rzeczy. Kasę znaleziono rozbitą na drugi dzień koło rzeki Zapewnie naszej dzielnej policji uda się na trop tych złodziejów wpaść.

— Sumin, pow. starogardzki. (Pożar). W niedzielę 10 bm. spaliła się stodoła należąca do gospodarza Juljana Grzonki. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana. Policja czyni w tej sprawie dochodzenia, które uwieńczone zostaną prawdopodobnie wkrótce dobrym rezultatem.

— Pogódki. (Kolęda). Jak rok rocznie tak i w tym roku odbywa się w naszej parafji kolęda. Rozpoczęła się z dniem Nowego Roku. Tymczasowo kolęduje tylko ksiądz wikary — a to stąd, gdyż ksiądz proboszcz podupadł ostatnio na zdrowiu.

— Bałdowo, pow. tczewski. (Stokrotki w styczniu.) Jak donoszą „Dz. Tcz.“, z powodu bardzo łagodnej temperatury obecnej zimy, która wbrew przewidywaniom uczonych, należy do wyjątkowo łagodnych, w Bałdowie zakwitły na łąkach pierwsze stokrotki. Jest to rzeczywiście zjawisko niezwykłe.

— Chełmno. (Nadanie obywatelstwa honorowego). Poprzednia Rada miejska na ostatniem swem posiedzeniu przed Nowym Rokiem uchwaliła uczcić nadaniem obywatelstwa honorowego sędziwego obywatela chełmińskiego p. Fiałka, który szeroko rozniósł w kraju imię naszego miasta przez rozpowszechnianie swych popularnych i patrjotycznych wydawnictw.

— Lubiewo pow. świecki. (Przedstawienie). Przedostatniej niedzieli urządziło miejscowe Towarzystwo Polek, na sali p. Klóski przedstawienie amatorskie na którem pomiędzy innemi odegrano sztukę pt. „Bernadetta“. Po przedstawieniu nastąpiły tańce. Udział publiczności, pomimo niepogody, był dość liczny.

— Błądzim. pow. świecki. (Licytacja). Licytacja na drzewo opałowe i użytkowe z lasów okolicznych, odbyła się tu w ostatnich dniach. Ceny były dość wysokie, Np. za metr szczap sosnowych płacono 10 zł.

— Dubielno, pow. świecki. (Założenie Tow. Powst. i Wojaków.) Za inicjatywą miejscowego nauczyciela oraz p. Wantowskiego sierżanta P.K.U. Grudziądz, założono w naszej wiosce Tow. Powst. i Wojaków. Do takowego wstąpiło zaraz 45 członków. Zarazem obrano sobie zarząd, w skład którego wchodzą jako prezes druh Teodor Majewski, zastępca druh Walenty Bielaszewski, sekretarz Władysław Majewski, zastępca Pankracy Tretkowski, skarbnik Jan Partyka, komendant Piotr Bielaszewski, referent oświatowy Władysław Kęsik.

— Puck. (Upadłość Spółdzielni Rybackiej). Spółdzielnia Rybacka w Pucku ogłosiła upadłość. Do Spółdzielni należeli prawie wszyscy rybacy na wybrzeżu. Niedobór wynosi 64 500 zł.

Celem niedopuszczenia do zaniku polskości wśród rybaków na wybrzeżu grono inteligencji z p. starostą w Pucku na czele, przystąpiło do zorganizowania podobnej placówki rybackiej. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w toku.

Z Poznańskiego.

— Bydgoszcz. (Zderzenie pociągów) W niedzielę rano pociąg osobowy nr. 36, zdążający z Laskowic do Bydgoszczy, najechał na stojący przed sygnałem wjazdowym dworca bydgoskiego pociąg towarowy nr. 462.

Skutkiem zderzenia lokomotywa pociągu osobowego doznała poważniejszego uszkodzenia; wykolejona też została dwoma osiami.

Sześć węglarek pustych pociągu towarowego zostało wykolejonych, z nich trzy poważnie.

Ofiar w ludziach nie było. Po usunięciu przeszkód przed północą, ruch pociągów odbywał się normalnie.

Winę w tym wypadku ponosi posterunek blokowy Rynkowo.

— Mąkowarsk, pow. bydgoski. Tut. grupa Związku Inwalidów Wojennych Rzeczplitej Polskiej ze współudziałem miejscowego tow. śpiewu „Halka“ urządziło na sali p. Śliwińskiego przedstawienie, a raczej powtórzenie przepięknej sztuki teatralnej pt. „Pałka Madeja“ w pięciu odsłonach ze śpiewami i tańcami.

Ostatnie telegramy.

Zderzenie okrętów.

Parowiec „Petka“ najechał w nocy przy wjeździe do zatoki w Gruży na włoski parowiec towarowy. „Audace“, który nie miał potrzebnych sygnałów świetlnych. Włoski parowiec został przedziurawiony i w pół godziny po katastrofie utonął. Załoga została uratowana.

Ujęcie bandytów w Meksyku.

Ministerstwo wojny komunikuje, że wojska związkowe otoczyły bandytów, którzy dokonali napadu na pociąg. W czasie stoczonej walki część bandytów zabito, 8 zaś ujęto. Zostali oni niezwłocznie rozstrzelani.

Napad na dwóch jubilerów w Nowym Jorku.

Dwaj osobnicy napadli na dwóch jubilerów w Nowym Jorku, których ogłuszyli kolbami rewolwerów, poczem zrabowali im walizkę, zawierającą djamenty wartości 100 tysięcy dolarów. Bandyci wskoczyli następnie do samochodu i zbiegli mimo gęstych strzałów ścigającej ich policji.

Rumuński książę Karol przenosi się do Jugosławji.

Wedle wieści z dobrze poinformowanych kół rumuński następca tronu Karol, który zrzekł się praw, do korony, zwrócił się do jugosłowiańskiego króla z prośbą, by mógł zamieszkać w Jugosławji. Jeden z jego mężów zaufania przyjechał już do Dalmacji w celu zakupienia willi.

Co się dzieje w Chinach?

Według wiadomości ze źródeł japońskich z Mukdenu Czan Tso Lin zerwał wszelkie stosunki z rządem pekińskim. Równocześnie przerwana została wszelka komunikacja pomiędzy Mukdenem i Pekinem.

Nowy środek przeciw chorobie tężca

Dr. Roux w Paryżu zawiadomił akademję nauk o wynalezieniu przez doktorów Ramon i Zellera antitoksiny przeciwko chorobie tężca. Stosowanie antitoksiny dało całkowicie zadowalające i trwałe wyniki.

Skutki wylewów w Meksyku.

Donoszą z Meksyku, iż w stanie Sierra de Nayarit wylewy spowodowały wielkie spustoszenie. Zalanych zostało około 20 miejscowości. Około 700 osób poniosło śmierć.

Skazanie komunistów w Rydze.

Proces przeciwko 19 członkom jaczejki komunistycznej w Rydze zakończył się skazaniem wszystkich obwinionych na karę więzienia od 2 i 8 miesięcy do 6 lat.

Diecezja gdańska.

Rozporządzeniem Ojca św. utworzoną została samodzielna diecezja gdańska. Kościół w Oliwie został podniesiony do godności kościoła katedralnego.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W piątek, dnia 15 bm. o godz 8 wieczorem w auli szkoły pow. walne zebranie „Ligi katolickiej“ parafji chojnickiej.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie i przeczytanie protokołu. 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1925. 3. Referat prezesa na temat: „Co nam daje ewangelja pod względem wychowawczym“. 4. Wybór nowego Zarządu. 5. Wolne głosy i zakończenie.

O liczny udział serdecznie prosi Zarząd.

Chojnice Roczne walne zebranie P. Z. K. Koło Chojnice odbędzie się dnia 15 stycznia 1926 r. o godz. 19 w lokalu p. Jaśdżewskiego pod złotym Lwem. Porządek obrad: Sprawozdanie Zarządu i wybór nowego Zarządu. Porządek dzienny będzie na zebraniu ogłoszony. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne Zarząd.

Chojnice Celem ukonstytuowania się nowego zarządu Tow. Gimn. „Sokół“, odbędzie się w czwartek dnia 14 stycznia o godz. 7 30 wieczorem w lokalu druha Kaletty zebranie, na które stawienie się jest konieczne. Zarząd.

Giełda Gdańska.

dnia 14 stycznia 1926 r.

100 złot. 74.63 guld. gd.

Kurs dolara w Warszawie.

dnia 14 stycznia 1926 r.

dolar 6 95 zł.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Leon Formański
Redaktor odpowiedzialny: Stefan Tobolski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

We wtorek, dnia 12. 1. br. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. po ciężkich cierpieniach mój drogi, nigdy nie zapomniany mąż, nasz kochany ojciec i dziaduś

ś. p.

Jan Urban

w 64 roku życia.

O czem donosi w smutku pogrążona

żona dzieci i rodzina.

Pamiętowo, Chojnice, 14. 1. 1926 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 18. 1. o godz. 9 tej z domu żałoby w Pamiętowie.

W sobotę dn. 9. 1. 1926 r. **zaginęła**

czarna torebka ręczna

z dokumentami. 80

Znalazca zechce oddać takową do eksp. Dzien. Pom. za wynagrodzeniem.

Przybłąkany

pies myśliwski

może być za zwrotem kosztów od 81

Wyczkowskiego (kol.) z Szenfeldu odebrany.

Sieczkę

oddaje się

ul. Strzelecka 13

Uczciwa

dziewczyna

z dobremi świadectwami, która cokolwiek gotować umie poszukuje od zaraz **posady.**

Łask. zgłoszenia do eksp. Dziennika Pom. 77

Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie:

Instytut Stenograficzny,

Warszawa, Mokotowska 39

KINO NOWOŚCI

W czwartek, dnia 14 bm.

o godz. 8-mej **Tylko 1 dzień**

Zemsta Faraona

Tutankhamena

dramat niesamowity osnuty na tle prawdziwego zdarzenia, śmiertelne walki o grobowce królów egipskich w 6 ciu aktach. Do tego **komedja w 2 aktach p. t. „Król mody".**

W czwartek pop. o godz. 4-tej

specjalne przedstawienie

dla dzieci i młodzieży szkolnej.

W piątek, dnia 15 bm.

o godz. 8 mej **Tylko 1 dzień**

Przygody hrabiego Laredo

Wielki sensacyjny dramat w 6 akt. Akcja rozgrywa się na morzu i na okrętach. Rzecz dzieje się w San Francisco i na wybrzeżu San Diego.

W sobotę 16 i niedzielę 17 bm.

o godz 8-mej **o godz. 6. i 8. w.**

„Cud nad Wisłą"

Tylko 3 dni! Od środy, dn. 13. do piątku, dn. 15 bm. włącznie jako nadprogram gościnne występy znakomitego humorysty, komika i świetnego mimika **Juljana Julianowskiego** ulubieńca Pomorza i Poznańskiego pierwszy raz w Chojnicach.

Humor! Śmiech! Satyra!

Ceny wstępu do kina nie podwyższone. 82

Licytacja.

Celem pokrycia należytości skarbowych odbędzie się sprzedaż licytacyjna najwięcej dającemu za gotówkę.

w Brusach

w czwartek, dnia 28 stycznia 26. r. o godz. 12 przedp

przed sołectwem

1 harmonium, 1 zegar stojący i ścienny, 1 biurko, 1 szafa, 2 lustra, 1 garnitur koszykowy, 1 stół sklepowy, 1 kuźnia polowa, 1 maszyna do czyszczenia zboża, większa ilość desek, 1 beczka śledzi, 3 wozy, 1 sanie wyjazdowe, 5 warchlaków i 1 źrebak.

w Czersku

w piątek, dnia 29 stycznia 26 r o godz. 11 przedp.

na rynku

2 dębowe szafy do książek, 2 żelazne szafy do pieniędzy, stoły, kanapy, 1 fuzja, leżanka, szafy do rzeczy, biurka, nocne stoliki, kilka paczek zeszytów, 1 dywan, płaszcz męski, 2 ubrania, 1 zegar ścienny, 1 obraz, mydło i proszek do prania, pasta na obuwie, cholewki do trzewików, 1 bilard, wędliny, 40/4 beczek piwa, 5 beczek smoły, 3 wozy wyjazdowe i para szorów, 1 koc wyjazdowy, 1 sanie, 1 piłka kolista, 1 waga, 1 maszyna do wiercenia, 1 kuźnia polowa, większą ilość desek, podkłady kolejowe, różne części do maszyn rolniczych, większa ilość wiader cynkowych, gwoździ, 1 aparat do muzyki, 3 świnie i 8 tysięcy cegły palonej.

w Chojnicach

w sobotę, dnia 30 stycznia 26 r. o godz. 11 przedp.

na sali p. Heinricha przy ul. Człuchowskiej nr. 29

szafy żelazne do pieniędzy, lustra, biurka, kanapy maszyna do pisania, 3 zegary, 1 leżanka, 3 stoły 2 fotele, 1 fortepian, 1 motor, 1 fuzja, 1 obraz 12 tuzinów ram, szkło do okien, kilka krawatów 2 płaszcze damskie, 3 ubrania, różne naczynia kuchenne, 50 butelek wina, 1 rower, 2 wozy wyjazdowe, 7 puszek łososia, deski i cegła.

O tem zawiadamia sekwestrator przy Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Chojnicach.

Chojnice, dnia 11 stycznia 1926 r.

Skromnie

mebl. pokój

(ewentl. dla 2 panów) po niskiej cenie do wynajęcia

85 **Błoń Zakonna 10**

Mebl. pokój

dla lepszego pana do wynajęcia 86

Dworcowa 22 II.

boczny wchód.

Wyprzedaż inwenturowa

książek i nut

od 13 do 20 stycznia

ceny zniżone do 30 proc.

Księgarnia Polska, Rynek.

Potrzebuję dziennie

50 do 100 litrów mleka

gdzie wskaże Dzien. Pom.

Wielka sprzedaż sezonowa

konfekcji damskiej

Kostjumy angielskie	dawniej 110.—	teraz 78.—
Kostjumy sportowe z różnych materjałów	dawniej 125.—	teraz 98.—
Kostjumy z czarnego kamgarnu	dawniej 150.—	teraz 128.—
Kostjumy z sukna we wszystkich kolorach		
Jedwabne sukienki balowe po znacznie zniżonych cenach	od 50 do 65.00	
Suknie woalowe w wielkim wyborze	od 20 do 38.—	
Spódniczki sportowe w różnych kolorach	od 7.25 do 15.00	
Płaszcze dziecięce we wszystkich wielkościach		
Jaczki włóczkowe i bluski		

Juliusz Schreiber - Chojnice